

Sygn. akt *IX Ka 556/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Michał Doleżał**

Sędziowie: SSO Grzegorz Fidrysiak

SSO Anna Bator- Ciesielska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Łukasz Giera

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2017 r.

sprawy **A. B.**, córki E. i Z., urodz. (...) w P.

oskarżonej o czyn z **art. 231 §1 k.k.**

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2017r., sygnatura akt III K 1013/14

orzeka

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. na podstawie art. 640 § 1 i art. 632 pkt. 1 k.p.k. obciąża oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania odwoławczego, w tym opłatą w wysokości 240 (dwieście czterdzieści) złotych.

Sygn. akt IX Ka 556/17

UZASADNIENIE

A. B. w akcie oskarżenia wniesionym przez oskarżyciela publicznego została oskarżona o popełnienie czynu, który miał polegać na tym, że:

„ w dniu 28 października 2008 roku w Prokuraturze (...) w W. przy ul. (...), prowadząc dochodzenie o sygn. akt (...), przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, iż ukryła przed pełnomocnikiem pokrzywdzonego D. J., na żądanie (...) S.A. dowód w sprawie w postaci opinii prawnej sporządzonej przez mec. Ż., uniemożliwiając w ten sposób stronie pokrzywdzonej do odniesienia się do tego dowodu w zażaleniu z dnia 28 października 2008 roku na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, czym działała na szkodę interesu prywatnego D. J.”, czym miała wyczerpać znamiona art. 231 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 r. uniewinnił oskarżoną A. B. od popełnienia zarzucanego Jej czynu i orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego.

Adwokat Z. G. na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucając orzeczeniu, na podstawie art. 427 i art. 438 pkt. 3 k.p.k. następujące naruszenia :

- „błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na wydane orzeczenie polegający na przyjęciu, iż na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można było uznać, iż w dniu 28 października 2008 roku podczas zapoznawania się z aktami sprawy przez adwokata R. Z. w aktach sprawy o sygn. (...) nie znajdowała się opinia adwokata Ż.;

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wydanego wyroku polegający na przyjęciu, iż skoro trójka świadków, która złożyła solenne pisemne oświadczenie, iż w dniu zapoznawania się z aktami sprawy (...) opinia mecenasa Ż. znajdowała się w aktach sprawy, zaś w czasie przesłuchania na rozprawie żadna z nich nie potrafiła wyjaśnić skąd owa pewność wynikała, to nie dyskredytuje to ich prawdomówności;

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego wyroku polegający na uznaniu, iż adwokat R. Z. mógł liczyć na to, że nadzorująca podówczas asesor B. zastępca Prokuratora (...) M. G., pod wpływem rozmowy z nim, mogła doprowadzić do zmiany treści wydanego i wysłanego do stron postępowania oraz Prokuratury (...) w W. postanowienia o umorzeniu śledztwa w sytuacji, gdy podstawowa wiedza o działalności prokuratury każdej osobie, która kiedykolwiek pracowała w prokuraturze, pozwala wykluczyć taką sytuację”.

{ cytując ww. zarzuty Sąd Odwoławczy dokonał jedynie korekty licznych błędów interpunkcyjnych, zaś błędy stylistyczne pozostawiono, by jak najpełniej oddać intencje Autora apelacji}.

Podnosząc takie zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o **„zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonej winną” popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego okazała się bezzasadna i to w stopniu rażąco oczywistym, o poziomie profesjonalizmu samej apelacji i jej Autora świadczy już wystarczająco sam wniosek sformułowany na stronie 2 środka odwoławczego.

Otóż strona skarżąca zdaje się nie dostrzegać treści normy art. 454§ 1 k.p.k., tj. reguły nie peius obowiązującej niezmiennie od 1969 r., wywodzącej się z tradycji prawa rzymskiego i stanowiącej wyraz jednej z najważniejszych gwarancji procesowych, m.in. prawa do obrony i prawa do rzetelnego procesu.

Art. 454 k.p.k. ogranicza zatem jednoznacznie zakres orzekania sądu odwoławczego w związku z apelacją wniesioną na niekorzyść oskarżonego od wyroku uniewinniającego. W konsekwencji sąd odwoławczy może tylko uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania¹ .

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy, wbrew stanowisku Autora apelacji, rozstrzygał w oparciu o prawidłowo zebrany materiał dowodowy, który z poszanowaniem reguł procesu karnego ujawnił w toku rozprawy. Zgromadzone dowody sąd ocenił z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a w następstwie tak dokonanej oceny, ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów.

W uzasadnieniu wyroku, sąd odniósł się, niezwykle wyczerpująco, do całokształtu materiału dowodowego sprawy, wskazując, które dowody, ewentualnie w jakiej części, uznał za wiarygodne, a którym atrybutu takiego odmówił. Argumentacja sądu, jako rzeczowa i logiczna, zasługuje na aprobatę, tym bardziej, że skarżący nie sformułował takich zarzutów, które mogłyby ją skutecznie zakwestionować.

Lektura środka odwoławczego uprawnia do wniosku, że został on skonstruowany przede wszystkim na zarzucie popełnienia błędów w ustaleniach faktycznych. W następstwie tego, wadliwego, w ocenie pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, sposobu procedowania, Sąd wydał niesłuszne orzeczenie.

Sąd Odwoławczy uznał, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie ma racji twierdząc, że doszło w przedmiotowym postępowaniu w ogóle do wystąpienia przesłanek z art. 438 pkt 3 k.p.k., tym samym odpada kwestia oceny wpływu tego rodzaju uchybień na treść samego orzeczenia.

Skarżący, formułując zarzut popełnienia: „błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na wydane orzeczenie polegającego na przyjęciu, iż na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można było uznać, iż w dniu 28 października 2008 roku podczas zapoznawania się z aktami sprawy przez adwokata R. Z. w aktach sprawy o sygn. (...) nie znajdowała się opinia adwokata Ż.”, zdaje się nie dostrzegać, że Sąd wnikliwie odniósł się m.in. do wyjaśnień oskarżonej i dokonał wszechstronnej konfrontacji tych wyjaśnień z innymi dowodami.

Owej wnikliwości i rzetelności zabrakło zaś adw. R. Z., który, gdyby uważnie zapoznał się z aktami sprawy (...) w dniu 28 października 2008 r.- wtorek², nie tylko dostrzegłby w nich opinię mec. Ż., ale dodatkowo zapoznałby się z jej wnioskami.

O opinii r.pr. K. Ż. wypowiada się bowiem, już w dniu 25.09.2008 r., w swoich zeznaniach, świadek D. K.- vide k. 93- 97 akt (...), gdzie stwierdza on m.in.: **„Z opinii pana mec. Ż. wynika, że jego zdaniem w umowie o pracę z panem J. zostały naruszone przepisy KSH w zakresie reprezentacji spółki. Nie może być tak, że jedynie Przewodniczący Rady Nadzorczej ustala warunki zatrudnienia Prezesa Zarządu. A tak było w przypadku powołania pana J.”**

Nadto, o ww. opinii, wypowiada się świadek M. R., jeszcze wcześniej, bo w dniu 17.09.2008 r., vide k. 81- 86 akt (...), i stwierdza wówczas, że **„z kolejnych opinii wynika, że warunki umowy o pracę pana J. nie zostały potwierdzone przez całą Radę Nadzorczą, czego wymaga statut. Rada uchwałą upoważniła do tego przewodniczącego, panią H. R.. Było to niezgodne ze statutem TFI. Wspominał o tym pan K. na przełomie maja i czerwca 2008 roku. Jest to wyraźnie zapisane w opinii mec. Ż.”**

Ewidentnie zatem adw. R. Z. skupił uwagę na treści pisma z k.99-100 3, istotnie zawierającego wniosek (...) SA o nieuwjawianie treści owej opinii, podkreślić tu trzeba wniosek ów motywowany był jedynie tym, że opinia zawiera elementy planowanej strategii procesowej w konflikcie zaistniałym pomiędzy Spółką a Panem D. J..

Wszystko, co nastąpiło po 28.10.2008 r., w ocenie Sądu ad quem, stanowiło już tylko konsekwencją braku sumienności adw. R. Z., który, być może w obawie przed ewentualnymi roszczeniami odszkodowawczymi ze strony mocodawcy, przerzucił odpowiedzialność za niepowodzenie próby postawienia w stan oskarżenia osób zarządzających (...) SA, na Panią Asesor A. B..

Nadmienić należy, że od strony merytorycznej decyzja o umorzeniu postępowania w zakresie czynu z art. 218 § 1 k.k. podlegała kontroli niezawisłego Sądu, który nie podzielił argumentów zawartych w zażaleniach złożonych przez Pana D. J. i jego pełnomocnika i w dniu 02.04.2009 r. zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Nie powiodły się również liczne starania oskarżyciela subsydiarnego i osób go reprezentujących, aby pociągnąć Panią Asesor A. B. do odpowiedzialności dyscyplinarnej, żaden z organów nadzoru nad Prokuraturą (...) nie dopatrzył się uchybień w czynnościach podejmowanych przez Panią Asesor i jej przełożonych.

Nie można też podzielić także zarzutu, który miał polegać na popełnieniu: „błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wydanego wyroku, polegającego na przyjęciu, iż skoro trójka świadków, która złożyła solenne pisemne oświadczenie, iż w dniu zapoznawania się z aktami sprawy (...) opinia mecenasa Ż. znajdowała się w aktach sprawy, zaś w czasie przesłuchania na rozprawie żadna z nich nie potrafiła wyjaśnić skąd owa pewność wynikała, to nie dyskredytuje to ich prawdziwości”.

Zarzut ten nie ma racji bytu w zestawieniu z prawidłowo poczynionymi ustaleniami i dokonaną w ich następstwie wszechstronną ceną dowodów przedstawioną przez Sąd a quo na k. 1051- 1055 akt sprawy (vide: w szczególności k. 1053-1055, tj. str. 6-8 uzasadnienia orzeczenia). Stwierdzić tu jednoznacznie należy, że Sąd meriti zrealizował również i tu cele postępowania karnego określone w art. 2 § 1 i 2 k.p.k., przede wszystkim dokonał stosownej konfrontacji świadków M. B., M. C. i K. K. (2) z innymi osobami, nie ma tu zatem potrzeby powtarzania oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, którą to Sąd odwoławczy w pełni podziela.

Za nieuprawnione należy uznać także twierdzenia Autora apelacji, jakoby Sąd pierwszej instancji popełnił nadto: „ błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego wyroku polegający na uznaniu, iż adwokat R. Z. mógł liczyć na to, że nadzorująca podówczas asesora zastępcę Prokuratora (...) M. G., pod wpływem rozmowy z nim, mogła doprowadzić do zmiany treści wydanego i wysłanego do stron postępowania oraz Prokuratury (...) w W. postanowienia o umorzeniu śledztwa w sytuacji, gdy podstawowa wiedza o działalności prokuratury każdej osobie, która kiedykolwiek pracowała w prokuraturze, pozwala wykluczyć taką sytuację”.

Zarówno treść powyższego zarzutu, jak i skandaliczne⁴ wywody Autora apelacji sprawiają, że zdaniem Sądu Odwoławczego, ustosunkowując się do tego zarzutu dość wskazać, że Pan D. J. i jego pełnomocnik adw. R. Z. mieli aż nadto czasu (co najmniej 5 dni roboczych⁶), aby w zakresie rzekomego ukrycia przedmiotowej opinii, złożyć wnioski/ skargę na piśmie, nie tylko do zastępcy Prokuratora (...): M. G., ale i do organów nadzorujących.

Na zakończenie należy jeszcze dodać, że po uchyleniu poprzednio wydanego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd a quo skrupulatnie zrealizował wszystkie wytyczne Sądu Odwoławczego, uzupełniono jedynie ten materiał dodatkowo, w toku postępowania między-instancyjnego, o informację potwierdzającą okoliczność, że oskarżona A. B. w dniach 14 do 17.10.2008 r. istotnie przebywała na urlopie wypoczynkowym (vide: k. 1125), co ostatecznie rozwiewa wszelkie wątpliwości w zakresie wiarygodności wyjaśnień oskarżonej.

Zdaniem Sądu Odwoławczego żaden pogląd skarżącego nie znajduje uzasadnienia, bowiem z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd ad quem nie dopatrył się w toku rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji naruszeń implikowanych w skardze apelacyjnej.

Reasumując, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, w ich wzajemnym powiązaniu, była prawidłowa, zaś skarżący nie wykazał skutecznie podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, bowiem do zmiany wyroku, w zakresie wnioskowanym w apelacji, z przyczyn oczywistych dojść nie mogło.

Orzekając o kosztach postępowania oparto się o regulacje zawarte w art. 640 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Odwoławczy orzekł jak w wyroku.

M. A. B. G. F.

¹ Reguły ne peius stanowią dla każdego oskarżonego dodatkową gwarancję dostępu do drugiej instancji ***wskazaną także w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych. Artykuł 14 ust. 5 MPPOiP*** stanowi, że każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo do odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą. Przepis ten powinien być interpretowany w ten sposób, że uprawnienie do zaskarżenia wyroku skazującego dotyczy nie tylko orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, lecz także wyroku sądu drugiej instancji, który po raz pierwszy skazał oskarżonego. W świetle tego uregulowania wobec tego wyroku powinno wówczas przysługiwać oskarżonemu prawo do odwołania co do winy i kary. Wobec tego ewentualną rezygnację z zakazu wyrażonego w art. 454 § 1 k.p.k. należałoby rozpatrywać w kategorii naruszenia art. 14 ust. 5 MPPOiP (por. W. Jasiński, Redukcja postępowania..., s. 120; M. Wąsek-Wiaderek, Wybrane aspekty postępowania odwoławczego..., s. 157; M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne..., s. 295; P. Hofmański, S. Zabłocki, Reguły ne peius..., s. 384 i n.).

A mógł to uczynić również w dniach kolejnych, **aż do 04.11.2008 r. - wtorek** , bowiem odpis postanowienia z 10.10.2008 r. został mu skutecznie doręczony w dniu 27.10.2008 r., vide: k.156 akt (...), dokument odebrała siostra ww. Pani I. K., zatem Autor apelacji całkowicie mija się z prawdą twierdząc, że 28.20.2008 r. był ostatnim dniem na złożenie zażalenia, dodać jeszcze trzeba, że Pan D. J. odebrał przedmiotowy odpis 24.10.2008 r.- piątek, vide k. 138 akt (...), zatem termin do złożenia zażalenia mijał 31.10.2008 r.-piątek .

3 Zauważyć tu trzeba, że na dokumencie tym brak jest jakiegokolwiek adnotacji potwierdzającej, że uwzględniono prośbę Spółki.

4 Vide, m.in., strona 7 i nast. uzasadnienia środka odwoławczego.

Sąd pierwszej instancji również wypowiada się w tej kwestii w uzasadnieniu- vide k. 1057 akt sprawy.

6 Licząc od 29.10.2008 r. do 04.11.2008 r., kiedy to w rzeczywistości upływał termin do złożenia zażalenia.